GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 55. — W Środę dnia 12. Lipca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 8. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę August Pruski, powrócił z Pomeranii.

JW. Minister rzeczywisty Tayny Stanu Baron Stein-Altenstein, wyiechał do wód Kissingen.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia dnia 2. Lipca.

Dzisieyszy *Dostrzegacz Austryacki* zawiera następuiący artykuł z Stambułu dnia 10. Czerwca: „Oddawna iuż przygotowany i doyrzewaiący plan Sułtana względem nowey organizacyi janczarów i zaprowadzenia regularnego woyska, został teraz do skutku przywiedziony. W następstwie kilku, w obecności naycelnieyszych Szefów i dowódzców korpusów, odbytych posiedzeń rady, na których zaymowano się roztrząsaniem potrzebnych celem wykonania tego planu środków, zwołano w ostatnich dniach upłynionego miesiąca do Muftego wielką radę, na którą przybył główny sztab korpusu ianczarów, to samo wszyscy Szefowie i dowódzcy rozmaitych oddziałów woyska. — Na têm zebraniu przeczytano Chatti-Sherif czyli reskrypt Sułtański, tyczący się nowego urządzenia milicyy państwa, który przez wszystkich obecnych, na znak zupełnego przychylenia się ich, został podpisany i opieczętowany. Oto są główne zasady tego regulaminu, o ile tenże stał się dotąd wiadomym publiczności: Dawne statuta i przywileie korpusu ianczarów zostaią nadal utrzymane i potwierdzone; ludzie płatni pobierać będą żołd swóy i napotém, lecz po ich śmierci odziedzicza go kassa rządowa, a wolność ich przenoszenia go, iak dotąd, na inne osoby,

ustaie. Z dotychczasowych 196 ort janczarów, wybrano tymczasem 50, celem użycia z każdéy po 150 ludzi na utworzenie nowych ort, które maią być sposobione w robieniu bronią na sposob europeyski i przeznaczone do czynnéy służby, przezco utworzy się dobor woyska z 7500 ludzi; wszyscy z oddziału Bolukow. — Nowe woysko nazywać się będzie Taalimli-Asker (woysko ćwiczone) czyli Iskendszi Neferat (woysko do rozporządzenia), a dawne, dla Selima III tak smutne nazwisko Nisam Dszedid troskliwie ma być unikane. — Żołd dzienny prostego żołnierza ustanowiony iest na 90 asprów czyli 30 paras; żołd niższych, wyższych i sztabowych Oficerów, równie iak Generałów, stopniowo wyższy. Oprócz płacy otrzymuie żołnierz odzież, to iest opiętą czerwoną suknią, spodnie granatowe buchate od góry a opięte na kolanach i kołpak zielony sukienny, wybity czarnemi barankami; i broń, to iest muszkiet z bagnetem i szablę. — Cwiczenia w broni odbywać się będą podczas zimy w dotychczasowych koszarach janczarów, podczas lata na Etmeydanie i innych wielkich dziedzińcach, w dniach i godzinach na to oznaczonych. Przybędzie do Stambułu kilkunastu Oficerów armii egipskiéy, którzy będą uczyć woysko musztry. Oddziały kanonierow i bombardyerów, od kilku lat iuż w podobnym sposobie urządzone, będą pomnożone, a oddział Tulumbadzich (pompiarzy) będzie do nich wcielony. — Nowa organizacya ma się powoli z stolicy rozciągać na prowincye, i z piechoty na iazdę. Tym celem wezwani także są Zaimi i Tymaryoci, posiadacze lenien woyskowych, ażeby się do nowéy milicyi zapisywać kazali. — Na opędzenie wynikłych ztąd wydatków, prócz innych dotychczas do funduszu janczarów należących fundacyy i dochodow, przeznaczone są także przychody celne, a teraźnieyszy Nadcelnik Hadszi Mehmed Said Efendi mianowany został Jeniszeri-Efendim, czyli Kontrolerem nowego woyska. — Głos publiczny wyiawiał się dotąd powszechnie za tą reformą, lubo przewidzieć było można, iż ona w narodzie, tak mocno przywiązanym do starych zwyczaiów, iak turecki, znaydzie i przeciwników swoich. Ze zaś Ulemowie, wielu możnych i wielki wpływ maiących W. Rządców, nareszcie Szefowie janczarów oświadczyli się za tym nowym porządkiem rzeczy, z którym nadto połączone iest znaczne powiększenie żołdu, mianowicie dla prostego żołnierza, a lud, ponieważ dotąd nie było mowy o nowych podatkach na opędzenie kosztów, nieokazuie żadnego znaku nieukontentewania, mniemaią przeto, iż rzecz ta tą razą bez wielkich przeszkod przyidzie do skutku. — Z teatru woyny nienadeszło iuż dawno nic ważnego. Ibrahim Basza miał, po obięciu Kalawryty, ruszyć do Tripolizzy. — Rozboynicy greccy coraz bardziéy rabuią. — Pełnomocnicy Porty do układania się w Akermanie, wyiechali dnia 8. m. b. z licznym orszakiem. Przed ich odiazdem oddał im C. Rossyiski Sprawuiący interessa Pan Minciaki, przyiacielskie odwiedziny w ich pomieszkaniu."

Dnia 3. Lipca.

NN. Cesarstwo powrócili onegday w dobrém zdrowiu z Lambach do zamku Laxenburg.

Dzisieyszy *Dostrzegacz Austryacki* zawiera następuiące wiadomości: List z Pera z dnia 16. Czerwca donosi co następuie: „Janczarowie, niekontenci z nowego kroku względem ich organizacyi, podnieśli bunt w dniu 15. m. bież. W. Sułtan udał się niebawnie z swoiéy latowéy siedziby Beszyktasz do seraiu. Aga Basza, i Basza, dowodzący na azyatyckim brzegu Bosforu, weszli na rozkaz iego z swém woyskiem do Stambułu; dano także ordynans 8000 ludzi artylleryi, ażeby weszli do stolicy. W. Sułtan, maiąc szczery zamiar poskromienia buntu, kazał wywiesić chorągiew proroka, i obwołać po wszystkich dzielnicach, ażeby się prawowierni niezwłocznie pod tą chorągwią zgromadzali. Ulemowie zebrali się w seraiu. Pokazanie się świętéy chorągwi proroka (Ladschaki Sherif) osłabiło odwagę buntowników; wielka ich część porzuciła chorągiew rokoszu, podczas kiedy wszystek lud śpiesznie się zbierał pod chorągwią proroka. Dzielność Agi Baszy dokonała reszty. Kazał on kartaczami sypać do buntowników, spalił ich koszary na Atmaydanie, i ścigał ich na wszystkie strony." — „Podług téy chwili, z południa o godzinie 3. nadeszłych z Stambułu wiadomości, W. We-

syr obozuie na dziedzińcu meczetu Sułtana Achmeda na Hippodromie, z zatkniętą świętą chorągwią proroka. Naczelnicy Ulemów są tam zebrani na radę. Sułtan iest w seraiu, maiąc przy boku swoim magnatów państwa. Przyprowadzaią nieustannie niewolników na plac Hippodrom, których niebawnie tracą. Przeszło 100 Ustow (oficerów iancz.) ścięto od dzisieyszego poranku. Wszystkie bramy Stambułu, iednę wyiąwszy, są zamknięte i przez Topdzich (artyllerzystów) i mieszczan strzeżone. Reszta buntowników schroniła się do niektórych murowanych domów, które woysko Agi Baszy opasało, tak iż żadnym sposobem wydobyć się z nich niepotrafią. — W dzielnicach franków wszystko iest spokoyno. Władze tak ściśle utrzymuią porządek, iż będąc w Pera zdaie się, iż się mieszka o sto mil od Stambułu. — Buntownicy, których układy do szczętu zniweczone, żądali byli głowy W. Wezyra, Agi Baszy, Agi ianczarów, Muftego i Nedszib Effendego. Sułtan był wczoray, iak zwyczaynie, w meczecie." — W późnieyszym liście z Stambułu dnia 19. Czerwca wyrażono: „Korpus ianczarów został nazawsze zniesiony i pozdeymowano iuż wszędzie ich znaki. Ma być nowy korpus utworzonym. Naywięcéy oficerów ianczarów i wszyscy ci, co w dawnieyszych powstaniach téy milicyi naybardziéy dokazywali, albo wyginęli w wrzawie buntowniczéy, lub legli pod zamachem kata. — Nowe woysko nazywać się ma Assakiri mohamedije (woysko mahomedańskie) lub Assakiri dszedi dei mansurije (nowe zwycięzkie woysko)."

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 1. Lipca.

Izba Parów zacznie poiutrze naradzać się nad budżetem. — Kommissya duchowna do zaprowadzenia nanowo Sorbonny (czyli tak nazwanéy szkoły wyższych nauk duchownych), ukończyła swe prace pod przewodnictwem Kardynała La Fare. Nauczyciele nie są ieszcze mianowani. O ten punkt powstały iuż żywe spory między Kommissyą i Arcybiskupem Paryskim.

Generałowi Boissiere na iego wycieczkę przeciwko wolności druku odpowiedział Pan B. Constant: „Nie myślałem: aby teraz ieszcze przy końcu posiedzeń nową uczyniono napaść na wolność druku. Ale niestety, widzę, że bez końca odpowiadać trzeba na pytania, na które iuż tysiąc razy odpowiadano, a które doświadczenie iuż od dawna rozstrzygnęło. Wstępuię na mownicę dla zbiiania wszystkich tych argumentów, których przeciwko wolności druku użyto. A nayprzód utrzymuie mowca, który właśnie mówić skończył, że wolność druku do szkalowania i potwarzy otworzyła drogę. Nigdym nie był i nigdy nie będę obrońcą potwarzy. Wiem, że niezbywało w żadnym czasie na podłych pismakach, którzy nadużywali wolności druku do wdarcia się do świętych przybytków familii, do shańbienia nayszanownieyszych i naydroższych przedmiotów wyuzdaną potwarzą; ale wiem i to, że przez ograniczenie téy wolności potwarz stanie się wyłączną własnością rządu. Przekonywaliśmy się o tém sami przez trzy lata. (Szemranie ku środkowi.) Tak iest, Panowie moi, przez lat trzy widzieliśmy, iak pisma zakupione przez Ministrów, a którym ministrowscy agenci podpisywali *Imprimatur*, codziennie lżyły i potwarzały niepoślakowanych mężów, wiernych urzędników, i Deputowanych sumiennie pełniących na téy mownicy obowiązki powołania swego. Pamiętamy wszakże dobrze, iak w tychże dziennikach nayhaniebnieysze zdarzenia bezwstydnie opisywano, a cenzura absolutna podle nie dopuszczała do umieszczenia odpowiedzi osób spotwarzonych. Mógłbym tu wymienić cenzorów i pisma, mógłbym przytoczyć wspomnione artykuły. Kto więc w téy Izbie niepodległość swoią chce utrzymać, wystrzegać się ma téy cenzury, która przez trzy lata była sprzymierzeńcem kłamstwa i zgorszeniem Francyi — téy szkaradnéy cenzury tak znienawidzonéy, że Cenzorowie imiona swoie taić musieli, i że Minister Królewski mnie samemu z téy tu mownicy odpowiedział, iż niepodobnaby znaleść Cenzora, gdyby ich imion nie ukrywano; takto dalece każdy czuie, iak wielka podłość i nikczemność na iego głowie spoczywa. Tak więc cenzura ta nic innego nie iest, iak handel potwarczy prowadzony wyłącznie przez podłość na rzecz władzy rządowéy. Czyż mogła Izba pobudzać rząd do tego, aby nas nanowo w tym stanie postawił?

Na wolność druku składano zbrodnie rewolucyi. Panowie moi, ile razy rewolucya shańbiła się nadużyciem, pochodziło to zawsze ze zgwałcenia wolności druku, z zaprowadzenia cenzury. Każdą razą zawieszano wprzód wolność, będącą prawem niepodpadaiącém straceniu, a potém dopiero pisarzy, czy to roialistowskich czy republikańskich wiedli chwilowi tyrani na rusztowanie. Każda z owych okropnych epok rewolucyinych odznaczała się zaprowadzeniem cenzury; konwencya wywoziła z kraiu pisarzy, Bonaparte ich na wygnanie wskazywał. Dopoki trwała wolność druku, naród był wolny, i więcéy spokoyności było niż pod panowaniem cenzury. Mówiono o nietolerancyi religiynéy wykonywanéy w imieniu wolności. Przedmiot ten iest bardzo delikatny. Brzydzę ia się ograniczeniem wolności sumienia niemniéy zapewne, niż każdy inny; ale pytam się, czy wolność druku iest tego przyczyną? Nie należyż iéy raczéy przypisać owéy powszechnéy niespokoyności, która iest skutkiem niepewnego postępowania rządu, motywy Ministrów z téy mownicy i ich oświadczeń, które dziś czynią a nazaiutrz cofaią? Ten niedostatek szczerości iest iedyną przyczyną niespokoyności powszechnéy. Gdyby rząd działał otwarcie, gdyby szczerze oświadczał, czego chce, tobyśmy wiedzieli o co idzie, a opinia publiczna spokoynieyby się wynurzała. Ale tak czy podobna być spokoynym? Ministrowie okrywaią czynności swoie w grubą pomrokę, w ciągłéy zostaiąc z sobą samymi sprzeczce odwołuią dziś, co dniem wprzód oświadczyli, a zaszczepiwszy tak nasienie niepokoiu w umysły, wstępuią na mownicę i piorunuią przeciwko wolności druku! Ale ta niewinna wcale temu, że publiczność swoie nieukontentowanie iawnie daie poznać, ona wszakże za błędy rządu odpowiadać nie może. — Daléy mówią, że pisma publiczne niesłusznie nazywaią się tłumaczami opinii powszechnéy. Ależ Panowie moi, każdy, który swoie zdanie uważa za prawdziwe, ma też prawo uważać ie za powszechne. Ilekroć w tém zgromadzeniu Deputowany podaie proiekt z iego przekonania wypływaiący, używa tego wyrażenia: „Francya sobie tego życzy, Francya tego chce.“ Równie naturalną iest rzeczą, że autorowie mówiąc z przekonania, rozumieią, że mówią w myśl narodu francuzkiego. Zamierzam sobie teraz zbić to mniemanie, iakoby nikt nie mógł bez wyraźnego zlecenia być tłómaczem opinii publicznéy. Każdy człowiek ma prawo wynurzać swoie myśli; każdego powołaniem iest mówić to, co za pożyteczne uważa. Opatrzność osadziła nas na ziemi, abyśmy dobrze czynili. Wszyscy wszakże Ministrowie, Deputowani, obywatele, wszyscy to szlachetne powołanie mamy, i byłby to rodzay nieroztropnéy obrażaiącéy arystokracyi, utrzymywać, iż nie każdy człowiek powołany iest do pełnienia powinności swoich, to iest służyć bliźnim swoim rękoma, przemysłem, piórem, krótko mówiąc, wszelkiemi zdolnościami, iakich mu przyrodzenie użyczyło. Prawda, że ieden więcéy drugi mniéy do tego ma powołania: powołanie iednakże samo chwalebne iest. (Liczne oznaki upodobania.) Utrzymuią ieszcze, że pisma téy stolicy wyłączny wpływ maią i są tylko wyrazem opinii szczególnych towarzystw. Żałuię, że we Francyi nie ma tak iak w Anglii więcéy środkowych punktów życia naukowego i politycznego; ale temu znowu Ministrowie są winni. Od lat 6 nam przyrzekaią przez stósowne urządzenia mieyscowie w Departamentach życie zaprowadzić. Czyliż to my albo Paryż temu winien, że tego przyrzeczenia nie spełniono? Jeżeli zresztą paryskie pisma maią tak wielki wpływ, to pochodzi to iedynie ztąd, iż niepodobieństwem iest gdzieindziéy, iak tylko w Paryżu wolno pisać; na prowincyi bowiem nie śmieią drukarze pism oppozycyinych drukować. Wielu wszakże potraciło przez to swoie patenta; a to iedynie za wydawanie uwiadomień, któreby w Paryżu naymniéy niebezpieczne dla nich nie były. Prefekci i Podprefekci wywieraią tam potaiemną tyranią, któréy chociaż pod względem prawnéy formy nic zadać nie można, moralnie iednak nie mniéy iest naganna i uciemiężaiąca. Ten ieszcze wolności druku czynią zarzut, że usiłuie w naród szczęśliwy (bo tak nas zowią) wmówić, że iest nieszczęśliwym. Ale Panowie moi, to równie niepodobną iest, moiém zdaniem, rzeczą, iak przekonać Negra, że pod chłostą swego pana iest szczęśliwym; al-

bo Greków, że rząd turecki iest łagodny i że do niego wzdychaią inne narody. (Poruszenie.) Umyślnie w zmyślonych niebezpieczeństwach przesadzaią, aby nas powoli w cenzurę wprowadzić. Ale ta cenzura, iak o tém z pewnością przekonany iestem, tylkoby podwoiła powszechne nieukontentowanie, i roziątrzenie nie mogące się wynurzyć, wkorzeniałaby w serca obywateli. Zaklinam przeto Ministrów w imieniu Francyi i monarchii, nie wkładać na nas nanowo iarzma cenzury. Niktby na tém nie zyskał, ani nawet Ministrowie sami; od czterech bowiem lat wszystko im iuż powiedziano, cotylko można było powiedzieć. (Śmiech powszechny.) Cenzura zaś tém uciążliwsząby teraz była, ileżeby ią tylko naynikczemnieyszym, naypodleyszym ludziom powierzyć można; nie sądzę bowiem, iżby w całéy Francyi znalazł się człowiek, któryby się odważył na publicznéy ulicy oświadczyć, że iest Cenzorem."

Gazety Londyńskie *Sun* i *Representative* obiecuią sobie bardzo wiele dobrego po wyprawie Lorda Cochrane przeciw Turkom. Jedna z nich twierdzi, iż Lord Cochrane, poświęciwszy się raz sprawie Greków, mieć musi wielkie plany. Jest to człowiek, nielubiący żadnych połowiczności; znany iest iego zapał w bitwie, równie iak rozwaga w radzie; układa swe plany z nayzimnieyszą krwią, a z ogniem i dzielnością ie wykonywa. *Sun* dodaie, iż są naylepsze widoki pomyślnego skutku przedsięwzięcia Lorda C. na korzyść Greków, ile że opatrzony iest w takie zasiłki, w porównaniu z któremi niczém są ofiary prywatnych osób dla Greków.

Pod Lugdunem został pewien lekarz wieyski na polu napadniętym od żebraczki, która do niego wystrzeliła z pistoletu, lecz chybiła go i schowała się w zboże. Gdy została schwytaną, okazało się, iż to była iego własna żona w zmyślonéy odzieży.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 19. Czerwca.

W tych dniach kazano śpieszno stoiącemu w Ocana pułkowi kiryssyerów gwardyi poyść do Aranhuez. Ponieważ niebyło naymnieyszego powodu do wzniecenia iakiéy ugruntowanéy obawy, wnoszą, iż to tylko uczyniono z ostrożności, na przypadekby wiadomości z Lizbony sprawiły iakie zaburzenia.

Algierczykowie zabrali znowu kilka hiszpańskich okrętów handlowych. Aby raz zakończyć woynę widzi się rząd zniewolonym, ofiarować Dejowi summę 1,500,000 Franków dla pozbycia go się z karku.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 19. Czerwca.

Pomiędzy przybyłemi z Rio-Janeiro listami znaydować się ma także własnoręczny list Cesarza do iego brata i przyszłego zięcia Don Miguel, wzywaiąc go, ażeby przyiechał do Brazylii.

Zapewniaią, iż Sir Charles Stuart powróciwszy z Brazylii, poiedzie do Madrytu, gdzie był Posłem za rządu konstytucyinego.

Anglia.

Z Londynu dnia 27. Czerwca.

W sobotę wysłano z wydziału spraw zagranicznych depesze do Sir Ch. Stuart do Buenos-Ayres.

Wybory parlamentowe naywięcéy wciąż wprawiaią w ruch pióra piszących gazety. — W Carlisle woysko daiąc ognia przy wyborach parlamentowych, zastrzeliło iuż trzecią osobę.

Pan Brownlow, który w ostatnim parlamencie z tak wielką obstawał szczerością za wyzwoleniem Katolików, został zato odrzucony przy wyborze w Armagh.

Doniesienie o wyborze dla hrabstwa Dublińskiego, które w tameczném gazecie dwie kolumny naydrobnieyszym drukiem zaymuie, zaczyna témi słowy: „Przez cały dzień ledwie można było iedno słowo słyszeć. To mi to poirlandzku!"

Naywiększa liczba nowych członków parlamentowych zdaie się być przeciw wyzwoleniu Katolików.

Z północnéy Ameryki ma iuż być w drodze fregata 60działowa, prócz kilku parowych batów kanonierskich, dla połączenia się z Lordem Cochrane.

Sławny Pan Brougham choruie na suchoty i niedożyie może zagaienia nowego Parlamentu.

Jedna z gazet Dublińskich wylicza następuiące mizerye ubiegaiących się o wybór na De-

putowanych: Być poleconym za kandydata przez osobę, któréy nikt nie zna. Nauczyć się przecudnéy mowy na pamięć, a gdy przyidzie do mówienia, nie umieć z niéy ani słowa. Odbierać oklaski od tłumów ludzi, wśród których nie ma żadnego obiorcy. Przyiść do oberzy, aby zachęcić stronników swoich, i znaleść ich wszystkich pod dobrą datą. Przeliczaiąc stronników swoich, znaleść tych, na których się szczególniéy polegało, na stronie rywala. Zapewniać przyiacioł, iż ich niezawisłość za nadto się wysoko ceni, aby się miano porywać do zapłacenia za nich, co przeiedli i przepili, a potém się przekonać, iżby oni wtenczas tylko co uczynili, gdyby się ich niepodległości tak wysoko nie ceniło. Zapewniać wybiorcę o nayszczerszéy i naystalszéy dla niego przyiaźni, a nie módz sobie przypomnieć iego nazwiska. Prosić wybiorcę o głos, a za głos dostać oświadczenie policzka. Spuścić się na przyiaciela, maiącego bronić szczególniéy poleconéy mu wyborowéy sprawy, a gdy przyszło do rzeczy, nie zastać go na mieyscu. Nareszcie (a to iest naynędznieysza mizerya) dostawszy odprawę, musieć koszta wyborowe zapłacić.

Brazylia.

Z Rio-Janeiro, dnia 6. Maia.

Podług dawnych ustaw Portugalii, dziedzic tronu staie się dopiero maiąc 17 lat pełnoletnim. Tym sposobem Regencya, ktora rządzi w imieniu młodéy Krolowéy Maryi da Gloria, zawiadowałaby ieszcze przez lat 10 sprawami państwa. — Fregata Diamond, pod rozkazami Lorda Napier, sposobi się do powrotu do Londynu, dokąd odwiezie Pana Stuart. Lord Napier ma nadzwyczayne podobieństwo z Lordem Cochrane. Cesarz zwiedził pomienioną fregatę z cesarską rodziną. Jest mniemanie, iż Sir Stuart obeymie znowu swóy urząd iako Poseł Angielski przy dworze Lizbońskim. Skoiarzył on z naszym rządem nader ważny układ względem handlu Angielskiego.

Wyszła z druku następuiąca konstytucya dla Brazylii:

Proiekt konstytucyi dla cesarstwa Brazylskiego, wypracowany w Radzie Stanu, w skutek ustanowień zasadowych, przełożonych przez N. Cesarza Jmci Don Pedro I., konstytucyinego Cesarza i nieustannego obrońcę Brazylii.

Tytuł pierwszy. — *O cesarstwie Brazylskiém, iego territorium, rządzie, dynastyi i religii.*

1) Cesarstwo Brazylskie iest polityczném wszystkich obywateli Brazylskich ziednoczeniem. Składaią oni naród wolny, niepodległy, niedozwalaiący z żadnym innym związku i przymierza, któreby z iego własną nie zgadzało się niepodległością.

2) Territorium iego podzielone iest na prowincye, według teraźnieyszego oznaczenia, i może w miarę okoliczności na poddziały być roczcząstkowane.

3) Rząd iest monarchiczny, dziedziczny, konstytucyiny i reprezentacyiny.

4) Panuiącym domem iest dom Piotra I., teraźnieyszego Cesarza i nieustannego obrońcy Brazylii.

5) Wiara katolicka, rzymsko-apostolska, pozostaie nadal religią państwa; wszelkie inne wyznania religiyne są dozwolone, iednakże bez zewnętrznych oznak kościołow i tylko z wolnością odbywania nabożeństwa w domach wyraźnie tym końcem przeznaczonych.

Tytuł drugi. — *O obywatelach Brazylskich.*

6) Obywatelami Brazylskimi są: 1. Urodzone w Brazylii wolne lub wolnością udarowane osoby, chociaż oyciec ich iest cudzoziemcem, skoro mieszkaiąc w Brazylii, nie zostaie w usługach swoiego narodu. 2. Synowie oyców Brazylian i nieślubne dzieci matek Brazylianek, zrodzone w obcych kraiach, lecz w Brazylii osiadli. 3. Synowie będącego w cesarskiéy służbie, a za granicą żyiącego obywatela Brazylskiego, chociażby w Brazylii niemieszkali. 4. Wszyscy w Portugalii i iéy posiadłościach zrodzeni ludzie, ktorzy w czasie ogłoszenia w ich prowincyach niepodległości, w Brazylii mieszkali, i wyraźnie lub domyślnie za nią się oświadczyli, i tamże nadal zamieszkali. 5. Cudzoziemy unarodowieni, bez rożnicy religii; prawo oznaczy warunki tego unarodowienia.

7) Utraca się prawo obywatela Brazylskiego, 1. przez unarodowienie się w obcym kraiu; 2. przez przyięcie urzędow, płac i orderów od obcych rządow bez zezwolenia Cesarza; nakoniec 3. przez wyrok skazuiący na wygnanie.

8) Prawa obywatelskie zostaią zawieszone 1. z powodu fizyczney i moralney niezdolności; 2. przez osądzenie na areszt i degradacyą, dopoki też kary ciążą osobę osądzonego.

Tytuł trzeci. — *O władzach państwa i reprezentacyi narodowey.*

9) Podział i iednozgodność władzy polityczney iest zachowawczą zasadą pod względem praw obywateli i naylepszym środkiem nadania skuteczności rękoymiom konstytucyi.

10) Konstytucya cesarstwa Brazylskiego uznaie cztery władze polityczne: prawodawczą, administracyiną, wykonawczą i sądową.

11) Reprezentantami narodu Brazylskiego iest Cesarz i walne zgromadzenie.

12) Wszystkie te władze w państwie Brazylskiem są ustanowieniami narodu.

Tytuł czwarty. — *O władzy prawodawczey.* Rozdział pierwszy. *O gałęziach i prawach władzy prawodawczey.*

13) Władza prawodawcza poruczona iest walnemu zgromadzeniu z sankcyą Cesarza.

14) Walne zgromadzenie składa się z Izby Deputowanych i z Senatu.

15) Te są prawa walnego zgromadzenia: 1. Przyimuie przysięgę od Cesarza, Następcy tronu, Regenta lub Regencyi. 2. Mianuie Regenta lub Regencyą i oznacza obręby ich władzy. 3. Uznaie dziedzica korony następcą tronu, i wprawdzie na pierwszém od urodzenia iego posiedzeniu. 4. Mianuie opiekuna Cesarza nieletniego, skoroby oyciec iego żadnego w tey mierze przez testament niezrobił rozporządzenia. 5. Załatwia wątpliwości względem następstwa tronu, ieżeliby iakie zachodziły. 6. Gdy Cesarz umiera lub tron zostaie osieroconym, przedsiębierze śledztwo dotychczasowego zarządu, i zaradza nadużyciom, iakieby się wśliznąć mogły. 7. Obiera nową dynastyą, skoroby obecna wymarła. 8. Stanowi prawa, wykłada oneż, zawiesza i znosi. 9. Czuwa nad zachowaniem konstytucyi i powszechném dobrem ludu. 10. Corocznie stanowi publiczne wydatki i robi rozkład stałych podatków. 11. Stósownie do przedstawień rządu, oznacza każdego roku liczbę woyska lądowego i morskiego, tak zwyczaynego jak nadzwyczaynego. 12. Dozwala lub wzbrania weyścia lądowego lub morskiego woyska w głąb państwa lub do portów. 13. Upoważnia rząd do zawierania pożyczek. 14. Przeznacza potrzebne fundusze na wypłatę długu państwa. 15. Reguluie administracyą dóbr narodowych i stanowi ich przedaż. 16. Zaprowadza nowe urzędy lub ie uchyla, i przepisuie w tey mierze prawidła. 17. Oznacza wagę, wartość, stępel i nazwisko monet, równie iak wagi i miary.

16) Każda z obu Izb ma tytuł dostoynych i wielce szanownych Reprezentantów narodu.

17) Każde prawodawstwo trwa lat 4, a coroczne posiedzenie 4 miesiące.

18) Cesarskie posiedzenie zagaiaiące odbywa się każdego roku dnia 2. Maia.

19) Posiedzenie zamykaiące obrady iest także Cesarskie i oba te posiedzenia maią mieysce na powszechném zebraniu obu Izb.

20) Obrzęd i sposób, w którym Cesarz ma w niém udział, oznaczony będzie w formie wewnętrznego regulaminu.

21) Mianowanie Prezydentów, Wice-Prezydentów i Sekretarzów obu Izb, uwierzytelnianie pełnomocnictw, przysięga maiąca być wykonywaną i cała wewnętrzna policya ma także regulaminem być oznaczoną.

22) W czasie łączenia się obu Izb, Prezes Senatu kieruie czynnościami, lecz Deputowani i Sekretarze zabieraią swe mieysca bez oznaczonego porządku.

23) W żadney Izbie nie może odbyć się posiedzenie bez przytomności połowiczney liczby członków i ieszcze iednego członka.

24) W obu Izbach posiedzenia są publiczne; wyiąwszy przypadki, gdy dobro kraiu wymaga tego, ażeby się taiemnie naradzano.

25) Uchwały wydaią się wyraźną obecnych członków większością.

26) Członkowie Izb są nietykalni z powodu zdań, które w urzędowaniu swoiém wynurzaią.

27) Żaden Senator lub Deputowany dopóki urzęduie, nie może być aresztowanym przez żadną władzę, wyiąwszy iego własną Izbę;

chyba przydybanym będąc na iakiéy zbrodni kryminalnéy.

28) Jeżeli Senator lub Deputowany zostanie sądownie zapozwanym, Sędzia odroczy sprawę i zawiadomi o tém Izbę, któréy zapozwany iest członkiem; ta rozstrzygnie, czyli proces może iść swą drogą, i czyli obżałowany członek ma być w swem urzędowaniu zawieszony.

29) Senatorowie i Deputowani mogą być mianowani Ministrami i Radzcami Stanu, z tą różnicą, iż Senatorowie mogą nadal zasiadać w Senacie, Deputowani zaś nie. Przystępuie się do drugiego wyboru, w którym ci nanowo mogą być obrani i wówczas oba sprawować urzędy.

30) Mogą także oba piastować urzędy, ieżeli zostawszy obranymi, iuż byli Radzcami Stanu lub Ministrem.

31) Niemożna być zarazem obu Izb członkiem.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Nauka i oświecenie.

(Z powsz. Gazety szkolnéy 1826 Oddz. II. Nro. 40.)

Sztuki i umieiętności maią epokę zakwitnienia swego, po któréy w królestwie umysłowéy natury podobnie iak w fizycznéy, nieurodzayność następuie. Naturalność i prostota iuż się niepodoba, sztuka zamienia się w wyszukaność a umieiętnośc przetwarza się w popisywanie się słowami bez znaczenia i w martwe wszystkowiedztwo. W naszych czasach istotnie trudno przy tak niewyczerpaném wielowiedztwie i mnóstwie systematow uratować zdrowy rozum i gust niewyszukany; i rzadko też one uratować się daią, a nayobszernieysza uczoność, ktora wie, co w każdym czasie wiedziano, często właśnie tego nie wie, co w obecnéy chwili wiedzieć potrzeba.

Oświata, któréy postępów z iednéy strony tak się obawiaią, a z drugiéy tak wiele po niéy się spodziewaią, nie dokaże wprawdzie wszystkiego, ale wiele uczyni ona, ieżeli nią iest w istocie, mieści w sobie moc zwyciężaiącą, która, iak skoro się raz dostanie do iakiéy klasy poddanych, sposobem mniéy więcéy widocznym, lecz zawsze z niepohamowaną potęgą się krzewi i nareszcie samo osiąga panowanie. Despotyzm musi rozsądek wyniszczyć z korzeniem, albo się przygotować na to, że sam w czasie przezeń poskromionym, a nareszcie zupełnie zagładzonym zostanie. Nie ma tu żadnego środka; iedno się musi zupełnie poddać drugiemu.

Jaką zaś oświatę za prawdziwą uważać należy? To iest osobne pytanie. Nie zawsze ona tam wsparcie znayduie, wzrost i pożywienie, gdzie iest wiele szkoł, akademii, gdzie wiele czytaią, piszą i drukuią. Jakżeto często uczą nas rzeczy niepotrzebnych i bezpożytecznych, iżby nam zabrać czas i ochotę do uczenia się tego, coby się nam przydać mogło i przynieść pożytek! Jest umieiętność, ktora człowieka nieoświeceńszym czyni niż nieumieiętność; iest to nierozsądna uczoność, uczony nierozsądek, słowem nierozsądny pedantyzm. Scholastyczność naszéy filozofii, sofistyczność w nauce prawa i statystyki, gramatyczne szperaniny w nauce ięzyków, ktore w wielkiéy starożytnych mądrości nic innego nie szukaią i nie znayduią, iak reguły syntaktyczne i ich wyiątki, poetyczne kwiatki i retoryczne figury; historya, ciemiężąca umysł czczym spisem imion, liczb, bitw, zwycięstw i osob poległych; starożytne igraszki z kamieniami, tabliczkami i numizmatami, i mnóstwo innych rzeczy, których nas uczą i uczyć się zalecaią, nie są ani oznaką ani środkami lub skutkami prawdziwéy oświaty. Wytworne obyczaie nasze tak są dalekie od wykorzenienia nieobyczayności, iak suche nasze i bezkorzystne nauki nie zdołaią zapobieżeć nieumieiętności i głupstwu. Czegoż mamy się więc uczyć? oto tego, co nam kiedy umieć będzie potrzeba. Do czego kształcić mamy dziecko, do czego młodzieńca? Do tego bez wątpienia, czém kiedy ma być iako człowiek i mąż. Zapoznaymy go z iego domem, z iego mieszkaniem, z iego czasem; a ieżeli mu ieszcze zostanie ochoty i czasu do zapoznania się z obcém, niech się i z tém obezna; ale naybliższe i naypotrzebnieysze pierwszą powinno być rzeczą. Wprzód niechay się stanie Niemcem, Anglikiem, Francuzem, i t. d., a potém, ieżeli na tém zależy, Grekiem i Rzymianinem. Tak postępuiąc Grecy i Rzymianie, stali się wzorami starego świata, ale nie przez małpowanie drugich.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK

do

Nru 55.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 12. Lipca 1826.)

Rozmaite Wiadomości.

Poznań dnia 12. Lipca.

JPan Krogulski, oyciec i nauczyciel Józia, dogadzaiąc życzeniom wielu miłośników muzyki, wstrzymał do kilku dni swóy odiazd. Skutkiem tego popisywał się wczoray Józio wśród reprezentacyi towarzystwa dramatycznego polskiego, lecz gdy zbyt ulewny deszcz podczas samego zbierania się Publiczności przeszkodził wielu być na tém bardzo dobrze urządzoném widowisku, wystąpi raz ieszcze Józio iutro w tém samém mieyscu i grać będzie koncert Fielda i waryacye Riesa z różnych śpiewów narodowych szwedzkich. Wybor ten, połączony z wyborem widowiska teatralnego, zaręcza, iż wieczor ten należeć będzie do rzędu nayprzyiemniéy przepędzonych.

Hrabia Lieven, Generał-Porucznik, Adjutant J. C. K. Mci, oraz Ambasador rossyiski przy dworze Londyńskim, przybył do Warszawy. — Także przybył do téy stolicy Margrabia Brignole Sale, nadzwyczayny Poseł Króla Jmci Sardyńskiego, maiący się znaydować na koronacyi N. Cesarza.

N. Król Niderlandzki zezwolił na ogłoszenie bulli papiezkiéy, tyczącéy się jubileuszu.

Xiążę Méan, Arcybiskup Mechlinski, ma być niebezpiecznie chory.

Podług wiadomości z Madrytu dnia 20. Czerwca zawarty został między Królem Katolickim a Krolem Chrześciańskim nowy układ, podług którego znayduiący się w Hiszpanii korpus woyska francuskiego, który umową z dnia 10. Grudnia 1824 zmnieyszony był na 25,000 ludzi, łącznie 3000 ludzi, z których się składa zostaiąca w służbie Króla Katolickiego brygada szwaycarska, teraz na 15,000, łącznie pomienionéy brygady, zredukowanym zostaie. W skutek tego układu miało woysko francuskie wyiść dnia 1. Lipca z Barcelony, San Sebastian, Jaca, la Seo d'Urgel i San Fernando de Figueras.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

Przez S. N. P. Lucas za kilka exemplarzy wydanych przez niego dwóch poematów na korzyść składek dla Greków *a*) p. E. P. Müller w Mogilnie 1 Tal. 20 śgr., *b*) z Wschowy 20

śgr., c) p. Sup. S. w St. 2 Tal., d) z Schwetz 1 Tal., e) p. Dyrektora Sądu Ziemiańskiego i Mieyskiego Ur. Schwanenfeld w Chełmie 7 Tal. 10 śgr. (ogołem 12 Tal 20 śgr.)

Poznań dnia 11. Lipca 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

UWIADOMIENIE.

Nadchodzące wakacye w Król. tuteyszém Gimnazyum czynią potrzebę następuiącego doniesienia szanownym Rodzicom uczniów naszych i innym osobom nimi się opiekuiącym:

1. Troskliwość Król. Prześw. prowincyalnego Kollegium szkolnego ciągle czuwaiąca nad dobrem naszego Gimnazyum, w sposób dla nauk bardzo korzystny, ograniczyła w ogólności ferye szkolne, stanowiąc na przyszłość, aby
   a) na święta Bożego narodzenia wolnych było dni 10, t. i. od 24 Grudnia do 2 Stycznia, obydwa te dni do wolnych policzaiąc;
   b) na Wielkanoc od środy przed wielkanocną niedzielą do środy po Wielkanocy, tak iżby obydwa te dni także do wolnych należały; co wyniesie dni 8;
   c) na Zielone świątki dni 3, t. i. Sobota przed i Poniedziałek z Wtorkiem po świątkowéy niedzieli; nareszcie, aby
   d) wakacye trwały przez cały miesiąc Sierpień, a zatém dni 31, i oprócz tego
   e) na S. Michał po odbytym popisie szkolnym aż do zaczęcia półrocza zimowego 5 dni wolnych było.
2. Tegoroczne więc wakacye zaczną się dnia 31. Lipca z początkiem tygodnia, a skończą niezawodnie dnia 30. Sierpnia. W drugiéy przeto połowie tygodnia, t. i. dnia 31. Sierpnia nieochybnie się lekcye nowe zaczną.

Upraszam przeto szanownych Rodziców i Opiekunów powierzonéy mi młodzieży iaknayusilniéy, aby się chcieli do tych postanowień ściśle stósować, i ani o wcześnieyszém zabieraniu uczniów ze szkół myśleli, zmuszaiąc nieiako Rektora zawczesném przysłaniem po nich, ani się z ich odesłaniem spóźniali, wstawiaiąc się na pismie za nimi w celu uchronienia ich od kary, iak dotąd często się zdarzało. Wszakże punktualność i korzystanie z czasu, nayważnieyszém iest w uczeniu się i nauczaniu, gdy zaniedbanie chociażby iednego tylko dnia znaczną iest, a często nienagrodzoną stratą dla uczącego się. Ścisłe zachowanie porządku i karności, ieżeli gdzie, to szczególniéy u młodzieży potrzebne, zupełnie będzie bezskuteczne, ieżeli go w tym punkcie nie dopilnuiemy.

3. I dlatego to żaden z moich uczniów teraz i na przyszłość ani na iedną godzinę przed czasem nie otrzyma pozwolenia do odiazdu; a zatém na następuiące wakacye nie prędzéy, iak 29. t. m. w Sobotę po skończonych przedpołudniowych lekcyach puszczonym będzie.
4. Każdy uczeń Gimnazyum, który dnia 31. Sierpnia przy rozpoczęciu lekcyi obecnym nie będzie, zaraz po powrocie odniesie bez wszelkich względów karę prawami przepisaną, i oprocz tego zanotowanym będzie w księdze cenzury iako nieregularnie na lekcye uczęszczaiący.
5. Aby uczniom w czasie wakacyi niezbywało na zatrudnieniu, nieomieszkaią temu zaradzić troskliwie Rektor i Gospodarze klas.

Leszno dnia 24. Czerwca 1826.

Stoephasius,
Król. Radzca konsystorski i szkolny,
Rektor Gimnazyum.

OBWIESZCZENIE POLICYINE.

Gdy dotąd przepisom prawnym względem odebrania świadectw od przyymuiących czeladzi z przyszłych stósunków służbowych, powszechnie zadosyć się nie stało, zatém przepisy ustawy względem czeladzi z dnia 8. Listopada 1810. następuiącéy osnowy:

§. 9. Czeladź, która iuż dawniéy służyła, powinna, wchodząc w nową służbę, udowodnić prawnie oddalenie się od przeszłego państwa.

§. 10. Ci zaś, którzy oświadczaią, że ieszcze w służbie czeladniéy nie byli, winni świadectwem Zwierzchności udowodnić, że ich bez obawy przyiąć można do służby.

§. 11. Jeżeli kto z uchybieniem przepisow §. 9. i 10. przyimie czeladź, nátenczas za zgłoszeniem się tego, który do osoby lub posługi przyiętego ma prawo, kontrakt naymu, iako nieważny, natychmiast uchylonym bydź musi.

§. 12. Prócz tego zaś, podpadnie przyimuiący za uchybienie przepisów karze pieniężnéy od 1 do 10 Tal., które do kassy ubogich złoży.

ninieyszém z tém atoli nadmienieniem powtarzaią się, iż odtąd każde przestępstwo powyżéy wymienioną karą bezwzględnie ukaraném zostanie.

Poznań dnia 1go Lipca 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Dzierżawca Karól Remus z Przependowa i rozwiedziona Charlotta Ernestina Hammerschmidt z domu Thalheim, kontraktem przed wniściem w małżeństwo sądownie zawartém, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 18. Maia 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do dalszéy licytacyi, która z powodu działów nastąpić musiała, nieruchomości po Wéy Franciszce Mycielskiéy, Woiewodzinie, pozostałéy, tu przy rynku położonéy, z domu narożnego z przodku pod Nro. 189. i tylnego pod Nro. 214. składaiącéy się, sądownie na 6319 Tal. 7 śgr. 3 fen. oszacowanéy, a w ostatnim terminie na 2000 Tal. podanéy, wyznaczyliśmy nowy termin na

dzień 26. Września r. b.

przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfus przed południem o godzinie 10téy tu w naszym Zamku Sądowym, na który wszystkich do posiadania zdolnych i ochotę kupna maiących, ninieyszém wzywamy, aby swe licyta podawali, poczém naywięcéy daiący, skoro prawne przeszkody niezaydą, przysądzenie sobie rzeczonéy nieruchomości spodziewać się może.

Poznań dnia 12. Maia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość do massy konkursowéy Kazimierza Stanskiego należące, w Moszynie położone, iako to:

a) dom pod Nro. 46. wraz z staynią i stodołą otaxowany na 218 Tal. 17 śgr. 6 fen.,
b) ieden kawał ogrodu i roli przy domu sto stop długości i 80 stop szerokości, oszacowany na 48 Tal.,
c) iedna płoska roli na 40 Tal. oszacowana,
d) ieden klin roli na 6 Tal. oszacowany,
e) rola z innym kawałkiem roli z nią się stykaiącym oszacowana na 250 Tal.,
f) rola Piła zwana oszacowana na 8 Tal. 10 śgr.,
g) kawał roli otaxowany na 130 Tal.,

maią bydź w drodze konieczněy subhastacyi sprzedane.

W tym celu wyznaczyliśmy nowy termin na

dzień 26. Września r. b.

przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfus przed południem o godzinie 10téy w naszym zamku Sądowym.

Ochotę maiący kupna i zdatność posiadania wzywaią się na ten termin, a naywięcéy daiący spodziewać się może przysądzenia, skoro prawne przeszkody nie zaydą. Taxa i warunki przeyrzane bydź mogą w naszéy registraturze.

Poznań dnia 20. Maia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do kontynuacyi przedaży publiczněy dóbr Rosnowa z przyległościami, sukcessorom Anzelma Pomorskiego własnych, w powiecie Poznańskim położonych, na 49,137 Tal. oszacowanych, wyznaczyliśmy nowy termin na

dzień 30. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 10tey przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfusem w naszym Zamku sądowym, na który ochotę licytowa-

nia maiących ninieyszym z tém oznaymieniem wzywamy, iż dotąd nastąpione plus licytum summę 32,758 Tal. wynosi.

Poznań dnia 16. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Gdy na terminie dnia 24. m. b. do przedaży maiętności Ryczywolskiéy w powiecie Obornickim położonéy, składaiącéy się z miasteczka Ryczywoła, wsi i folwarku Łopiszewa, wsi zaciężnéy Igrzno, wyłączaiąc folwark Chmielewo, sądownie na 62,974 Tal. 9 dgr. 4 fen. otaxowanéy, żaden chęć kupna maiący nie zgłosił się, nowy termin zawity na

dzień 25. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna i do posiadania zdatnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 26. Czerwca 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Krolewski Sąd Ziemiański podaie niniejszém do wiadomości publicznéy, iż nad massą kupna we wsi Piotrowie pod liczbą 32. położonego gruntu Bogumiłowi Logus należącego, na wniosek różnych kredytorów process likwidacyiny otworzonym został.

Zapozywaią się przeto wszyscy wierzyciele niewiadomi, którzy do gruntu wspomnionego lub massy kupna pretensyi mieć mniemaią, ażeby się w terminie likwidacyinym na

dzień 11. Października r. b.

zrana o godz. 10. przed deputowanym Konsyl. Sądu Ziemiańsk. Schwürz wnaszym Zamku Sądowym wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników, na których im się tuteysi Kommissarze Sprawiedliwości Macieiowski, Jacoby, Jonemann i Mittelstaedt proponuią, stawili, pretensye swoie podali, iakiekolwiek służyć im mogące prawa pierwszeństwa przytoczyli, dowody do usprawiedliwienia rzetelności swych pretensyów dokładnie wyłuszczyli i w ręku ich znaydować dę mogące dokumenta złożyli.

Niestawaiący wierzyciele spodziewać się maią, iż za utracaiących wszelkie swe pierwszeństwo uznani i z pretensyami swoiemi tylko do tego odesłani będą, co się po zaspokoieniu zgłaszaiących się kredytorów od massy kupna pozostanie.

Poznań dnia 21. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do §. 422. Tyt. I. Części II. powszechnego Prawa kraiowego podaie się do publicznéy wiadomości, iż pomiędzy Starozakonną Mindel Izak Goldstein tu w Kościanie a krawcem Fischel Szmul w Czempinie w powiecie Kościańskim, według zawartego w dniu dzisieyszym kontraktu przedślubnego, wspólność maiątku i dorobku wyłączoną została.

Kościan dnia 6. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoiu.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tuteyszego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego, wyznaczyłem do publicznéy sprzedaży pozostałości po ś. p. Ur. Felicyannie Radolinskiéy w Ołoboku zmarłéy, składaiącéy się z juwelów, kleynotów, złotych zegarków i medalów, złotych i śrebrnych naczyń, porcelany, szkła, cyny, miedzi, mosiądzu, bielizny i pościeli, meblów i sprzętów domowych, odzieży, różnych do użytku służących zapasów, obrazów, xiązek i t. d., termin

na dzień 24. Lipca r. b.

zrana o godzinie 8méy i na dnie następuiące w mieyscu Ołoboku powiecie Ostrzeszowskim, o czém ochotę do kupna maiących ninieyszém z tém nadmienieniem uwiadomiam, iż naywięcéy daięcemu za natychmiastową opłatą w pruskim kurancie przyderzenie nastąpi.

Krotoszyn dnia 6. Lipca 1826.

Waszkowski,
Król. Pruskiego Sądu Ziemiańskiego Auskultator.

(*Dodatek drugi.*)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 55.

(Z dnia 12. Lipca 1826.)

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypoteczney włości szlacheckiey Zbyszewic No. 11. w Powiecie Chodzieskim położoney, JW. Heliodora Hrabi Skorzewskiego dziedziczney, zapisane są Rubrica III.

a) pod Nrem 1. dla W. Ludwiki z Kiełczewskich Mieczkowskiey pretensya w summie Tal. 1174 dgr. 20. czyli tymfów 5565 po gr. pol. 38, i

b) pod Nrem 2 protestacya dla WW. Piotra, Woyciecha, Antoniny, Ludwiki i Kasyldy, między sobą rodzeństwa Jarnowskich, iako Sukcessorów oyca ich, Antoniego Jarnowskiego, względem pretensyi Tal. 1500 czyli Złł. pol. 9000, wraz z zaległemi prowizyami.

Dziedzic Zbyszewic twierdząc, iż obydwie summy iuż są zaspokoione, iż kwit na pierwszą zaginął, i kwit na drugą summę wystawiony, ieszcze ze strony W. Stanisława Ostrowskiego, małżonka W. Ludowiki z Jarnowskich Ostrowskiey, akceptowanym bydź powinien, a nieznaiąc teraźnieyszego pobytu Interessentów tych, wniósł, aby końcem extabulacyi summ rzeczonych, niezaaiomi pretendenci zwołanemi zostali.

Wzywamy przeto Sukcessorów zmarłey Ludwiki z Kiełczewskich Mieczkowskiey, i W. Ludwikę z Jarnowskich Ostrowską, iako i małżonka iey W. Stanisława Ostrowskiego, ich spadkobierców lub cessyonaryuszów, zgoła wszystkich tych, którzy iakowym innym sposobem w prawa wierzycieli rzeczonych wstąpili, aby pretensye swe iakie do summ namienionych w księdze hypoteczney Zbyszewic Rubr. III. sub No. 1 i 2. zapisanych, mieć mniemaią, w terminie na

dzień 12. Września r. b.
zrana o 10tey godzinie

przed Delegowanym Sądu naszego Ur. Köhler, Sędziego, w mieyscu posiedzeń naszych wyznaczonym podali, w przeciwnym bowiem razie z wszelkiemi pretensyami, iakie im tylko do summ rzeczonych służyć mogą, prekludowani zostaną, i im w tey mierze wieczne milczenie nakazanem będzie.

Piła dnia 24. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ktoby miał należytości i tym podobne pretensye do żądania z massy pozostałości niegdy Xiędza Sebastiana Witkowskiego, Kanonika Chełmińskiego, Proboszcza Miechorzewskiego, wzywa się ninieyszém, aby w terminie przed Wym Przepałkowskim, Kommissarzem Sprawiedliwości, na

dzień 31. Sierpnia r. b.

w Poznaniu wyznaczonym, swoie pretensye podał, i potrzebne dowody złożył, z tém ostrzeżeniem: iż po tym terminie żadne podania w tey mierze przyimowane nie będą.

Poznań dnia 8. Lipca 1826.

Exekutorowie Testamentu.

Zagórzu pod Nr. 132. położony: dowiedzieć się można w samymże domu każdego czasu.

Propinacya piwa, wódki i likworów w dobrach Jarocinskich tak w mieście, iako i na wsiach, wszystkich austeryach i karczmach, bez naymnieyszego wyłączenia, wraz z browarem i gorzalnią w tychże dobrach znaydujących się, z wszelkiemi do nich należącemi statkami i narzędziami, zostaną od dnia 1. Października r. b. więcéy daiącemu na trzy po sobie idące lata wydzierzawione.

Do wydzierzawienia tego przeznacza się
dzień 28. Sierpnia r. b.
zrana, w domu podpisanego Dominium.

Warunki téy dzierzawy przeyrzane bydź mogą tu każdego czasu.

Bogusław dnia 4. Lipca 1826.

Dominium Dóbr Jarocina.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 7. Lipca 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$83\frac{1}{8}$ pCt.	$82\frac{7}{8}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$93\frac{1}{2}$ "
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$85\frac{1}{2}$ "	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$82\frac{1}{6}$ "	$81\frac{1}{4}$ "
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$90\frac{1}{4}$ "
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{1}{2}$ "	—
Szlązkie	—	$103\frac{3}{4}$ "

Poznań dnia 11. Lipca 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	91	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 10. Lipca.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	6	4
Żyto . . .	—	22	6	—	—	25	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	17	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	25	—	—	—	27	6
Ziemiaki . .	—	11	—	—	—	12	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	5	—	—	—	5	2	6
Masła garniec	1	—	—	—	1	1	4

Ceny zboża w Berlinie
Dnia 8. Lipca 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	—	—	—	i	—	—	—
Żyto	1	—	—	-	—	26	—
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	20	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	21	3	-	—	18	2
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	12	6	i	1	10	—
Zyto	—	28	2	-	—	27	6
Jęczmień wielki	—	21	3	-	—	20	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	—	—	-	—	—	—
Groch	—	—	—	-	1	—	—
Kopa słomy	6	22	6	-	4	—	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—